

b. r. Francuskie niepozwalam...

XVIII. 2. 672.

<http://rcin.org.pl>

FRANCUZKIE NIEPOZWALAM

do dzisiejszych okoliczności Seymujących

S Ł U Ż A C E.



JESTEM z Rycerskiego Stanu; posława rządu, osobnym Kro-
la, osobnym Senat mianuie.

Krolewski ma w zysku Maiestat, Senatorski Powagę,
Naszego korzyścią jest wolność.

Za tą ja iedynie wzdycham, a to tym czuley, im bar-
dziej kocham moje Potomstwo. Co do Cywilney, przedstawiam
na tey, którą się dziś cieszę, toś p... że mi nie wolno,
złość, komu bym chciał czafem wy... i słabszy nie drzy
przedemną: z tą własna miłość niek... mi szepce, że to jest
niewola. Ale gdy skutkiem doświadczam, że możniejszy na-
demnie, równaż wiąże niemożność, a przeto słodkim pokoiu,
i pewności moiey, zaufaniem oddycham, uznawam, że ow pod-
fzept miłości jest zdradny.

Polityczną zważam dwoiako; raz względem obcych,
drugi względem zwierzchniey w swoim Kraiu władzy.

O pierwfzey nic do mowienia niemam, gdyż o tey
nigdzie słowa, wszędzie kraiove decydują siły.

Drugą po stopniach zyskaliśmy od Krolow; Zygmunt
August darem swym dopełnił. Śmierć tego Pana była Epoką,
w której oraz fundamentalną konfliktującą, to jest: formę rządu
należało udzielać.

Z iedney strony, wdzięczność tak wielkich łask Krolom,
nie dozwalała otwarcie na władztwo ich natrzeć. Z drugiey
miłość wolności przezornie broniła, toż władztwo prawnie im zo-
stawić, dodamy krytyczne z Religii i czasu okoliczności, wszy-
stko to razem, zostawiło cały rząd bez formy.

Mieszana interessami polityka, kazała wierzyć, że rząd
ow składa się z równych sobie, w Władzy trzech Stanow, Kro-
la

A

la jednym, Senat drugim, Stan Rycerski trzecim mianując. Gdyby cały Stan Rycerski, jedno miał *votum*, cały Senat drugie, Krol trzecie, w ten czas uznawałbym te władze w rządzie rzeczywiście równe.

Ale gdy jest i było inaczej, mowiny sobie prawdę; że takiey jakieyś idealney, nigdy nie było równości; nikt' iej z nas nie rozumie. Jednak na takiey zafadzie kleiła się, więcey ze zwyczaju, też z kawałkow Prawa rządu mieszaninę, (*me-lange*) ktorey nikt nazwać nie umiał, czasem zwano *Aristocratico*, *Democratico* (przez wzgląd na Krolow) *Monarchiczny*, czasem co-i-czny odmieniano podług imniemaney przewagi. *Monarchiczny* utrzymywał intratnych Starostw i czynnych urzędow szafunek, tenże sam szafunek wzbudzał poróżnienia w Narodzie, i utwarzał malkontentow tyślac, a ci zagrożając Tronowi, ten stan dla Narodu nawet utrzymywali bezwładnym.

Democratico czyli *Aristocratico-Republicantcki*, Sejm reprezentował, ale nie pozwałał niszczące Sejmy, wydarło Stanowi Rycerskiemu władztwo, a tak i ten Stan równie został bezczynnym.

Wreszcie, rząd przy oligarchii wieział się, a tey słabym głosem były Rady Senatu, lecz oligarchia bez formy, jest zawsze anarchii naybliższą, że obie czas Augusta IIIgo połączył, widzieliśmy!

W tych odmian kolei, a zawsze Tronu z wolnością walczeniu, nie mogli Narod, tylko w ostatnią wpaść słabość.

Ta ściagnęła pomoc sąsiadow, pomoc zamieniła w przemoc, a ta już to trzeciego Krola, (bo tak nie lat 24. wypadła kalkulacya opieki) ośmielona nadaniem, odważyła się podsunąć, i zaręczyć fundamentalną konstytucyą rządu. Tą formą rządu 68go zaczęta, a 75go skończoną zupełnie Krolom odjęte jest władztwo. Odyjęty sposob nawet iednania go sobie, w uchylonym intratnych Starostw i czynnych urzędow szafunku. Nie zostało im tylko świetność Korony, okazałość Tronu, i blask Majestatu.

Tę

Tą formą rządów sobie przeciwnych, nigdy z sobą niezgodnych, idealna kompozycją, jest co do istoty zniesiona.

Jeden rząd czyłty, to jest arystokratyczny, w jednym stanie, to jest Rycerskim zawarty, jest ustanowiony. Krol, Senat, Minister, są rzeczywistym pierwszym, i drugiego Satnu urzędem.

Gdy bowiem Senat i Ministerium z osob 154. złożony z Posłami Stanu Rycerskiego liczbę 177. wynoszącami, składają swoje *vota* wspólnie, te wraz złożone głosów większością, stanowią Prawo, a Krol do większości głosów przychylić się jest obowiązany, niewiem czy rząd takowy można nazwać inaczej.

Tę tedy formą, podług zamiaru od dwochset lat w myśli, ale nigdy w skutku, dziś Stan Rycerski istotną polityczną ma dopełninną wolność.

Roku 1775. oddzielone od Rady zarządzenie Woyskiem, nienadana moc tłumaczenia Prawa, ustanowiło tę radę wiernym Praw i wolności stróżem.

Gdyby Sejm 76go Woyskiem zarządzenia i Praw tłumaczenia był tej radzie nie poddał, nie byłby Sejm dzisiejszy nad pracowitem i azardownem tego odciążnieniem, tygodni kilkanaście czasu tak drogiego stranowił.

O toż to skutek fundamentalną rządu Konstytucją, choć w jednym punkcie narużyć.

Nie od rzeczy tedy gwarancya (razi to słowo i mnie też, jednak z Temistoklem mowilibym: uderz, lecz słuchaj) nie od rzeczy w czwartym artykule mowi: że nowe w republikańskim rządzie odmiany niepowinny nigdy aż do samey fundamentalney ściągać się Konstytucyi.

Rownanie Rady z Departamentami Danii, wydaie się być zasądzone na słowach. Wszystkie Rodzaie rządów wolnych i niewolnych mają (choć w innych słowach) Departamenta. Władzie władza wykonywająca jest departamentowana, to jest podzielona. Lecz na tym istota: kto nad radą i iey udziałami ma zwierzchnią władzę? w Turczach Despot, w Francyi Monarcha, u nas Sejm, ta jest istoty różnica. To co Rada ma nad fundamentalną Konstytucją odebrać iey potrzeba.

144 I mnie ku innej rządu formie ze zwyczajem żądana uwodzila nowosc. A przeciw *niepozwalam* bez excepcyi mowilem. Lecz gdy się zastanawiam, co do pierwszego: wyznać sam sobie musiałem, że nierównie jest cięższy dobro choć pomierne udzielać, niżeli by największe naganić.

Dwa Kardynałne Punkta sławiają ne czele odmiany: RELIGIA, Krol.

Proszę, w okolicznościach, w których dziś jesteśmy, od czego tu zacząć!

Bydź by to mogło, że nas Polityka w Punkcie Religii pogłaszcze, jak było, gdy panowali Religiją naszą z interessu przyimujący, lecz że tę politykę absolutyzmu i Dziedzictwa Oyczyzny naszym urządzał zamiar, nie jest to sekret.

Nastuchałem się po odjętym intratnych Starostw szacunku, że bliższym boku Krolow absolutyzm zdaie się nie straszny. Nadzieia z możniejszey korzyściania ręki, przyszłe niepomysłności zastania, lecz nie byłoby to ściąć drzewo, ażeby urwać owocu; któż zapewni? że wnuki będą szczęśliwe podobney dociśnąć się bliskości, a nawet, czyli i dzisiaj skutek odpowie nadziei.

Słyszę że i Bracia moi na niesprawiedliwość żaląc się, rozumieją bydź w absolutyzmie pewniejszą, ależ, wszędzie przegrani żali się, a wszędzie jedna strona przegrywa. Najciężey tam, gdzie się na niesprawiedliwość nie żalą, tak w despotyzmach, bo nie wolno żalić się.

Co do *niepozwalam*: widzę, jest to merkuryusz, który czasem nagle uzdrawia, czasem nagle zabija, prawie zawsze oślabia; jednak bez niego ku ratunku zdrowia, urządzona, żadna nie jest apteka, a sztuka lekarzy cała na tym zawisła, gdzie go użyć i w iekiéy dozie?

W Francyi, przywileie urzędow, miast, osob, składają fundamentalną, tey Monarchii konstytucyą. Krol, Pan absolutny, mogłby (jak Seym nasz może,) co, i kiedy chce odmienić. Nie jeden Monarcha, nie raz chciał utzynić odmianę; lecz owych urzędow i stanow proźby, remonstracye, rozpaczy, wyprosiły, czy wymusiły nieraz stałe i nieodmienne onychże utrzymywanie

nie

nie. Coż te sposoby w swoiey istocie znaczą? jeżeli nierzeczywiste nasze, *niepozwalam*, ale że to, przy fundamentalney podstawie; bardzo umiarkowane użyte, dla tego przedziwne sprawuje skutki i Stany i Monarchę wzmacnia, i całe Państwo utrzymuje w czerstwości.

Nasze *niepozwalam*, jest już okryślane dużo, już części szkodzić nie może, iak szkodziło przedtym, a gdy jeszcze większego okryślenia wymaga, zostawiłbym to do rozważenia Braciom, żeby można w punkcie tak delikatnym, i tak bardzo ważnym, powszechną wyrozumieć wolą.

Seym nieustający nigdy się z Duchem Republikańskim niezgadza. Rada bydyż może nie ustająca, bo coż to komu szkodzi, że i ja radzę, gdy to nie jest wyrokiem, nie ustająca Prawa strata, nie ustająca onych wykonowania władza, jest nieuchronnie, — nieuchronnie potrzebna, bo na coż ten śmiech! Prawo mnogo piśmem, Grody i Drukarnie narzucać, jeżeli te bydyż wykonane nie mają?

Ale nieustająca prawodawcza władza, samemu szczerze nie jest despotyzmowi właściwa, gdziekolwiek rufzy się despot, wszędzie z sobą, bo w sobie nie jest Prawodawczą, nieustającą władzę, a nieszczęśliwy Narod, nieustannie nowych jego wyroków, nowych lękając się ustaw, zostaje całe życie w nieustającej bojaźni. Szczęście przynajmniej: gdzie jeden Sultana w Turczach i Narod scierpieć, i on może się utrzymać, lecz w Atenach Archontów 30. ani Narod wycierpieć, ani oni oślać się nie mogli.

Seym gotowy, bardzo jestem ciekawy wiedzieć, w jakim opisie? gdyż i nie widzę, żeby się bardzo od nieustającego oddalał; i zawsze boję się, aby przeciąg Pofelskiej władzy intrygom nie otworzył bramy, lubią one skrytkę, i nayzętniej się poiedynczo traktują.

Zawsze powierzona obzerność władzy, nadgradza się czafu krotkością, z tąd to sześć tygodni ordynaryjnemu, a dwa nadzwyczajnemu Seymowi, są wyznaczone od wieków.

Seym terazniejszy, gdy ustanowił sto tysięcy Woyska, gdy zarządzenie iego opiszę; nieradziłbym nawet nad nowym Podatkow bawić się rodzajem.

Kto się nad Podatkiem Dywowego zagłębi, ten siebie przeświadczy, iż Rodzaj ten do proporcjonalney równości, iaka w podatkowaniu bydz nieochronnie powinna, i iaka po ludzku wynaleziona bydz może, jest naybardziej zbliżonem, on ułatwia nieiakoś owę falsz, nad którą sła się w innych Narodach, a ktorey doskonale człowiek nie ułoży. W sposób bowiem niepostrzeżony, proporcjonuje te Ziemię, z ktorey idzie Podatek. Gdzie albowiem, Łan już to z gatunku Ziemi, już z pozycyi miejsca, jest dobry, tam liczna osada, liczne dymy, gdzie mniej dobry, tam mniej; a gdzie lichy i oddalony, tam ledwo gdzie chata.

Ten tedy rodzaj i inne dzisiejsze, podnieść tak wyfoko, ażby starczyły, podniosszy zostawić Braciom wolność odmiany iego na inny, byle równo starczył.

To udziaławszy, niech czas uskutecznienia tych swoich ustaw, iak naykrotszy wymierzy. Podatek i Żołnierz niech gwałtem nawet wycisniony będzie, niech kochana Oyczyzna raz ten gwałt sama od siebie wycierpi, aby go od tąd nigdy nie cierpiała od obcych.

Czasu, który zrządziła Opatrzność, pora wiekiem nie uosfniona, niebezpiecznie upływa. Xiężyc nie zawsze jest w pełni i patrzą Ziemskie Bogi, aby się przez te dwa gęste nie przedarł obłoki; stan zdrowia ludzkiego nie zawsze trwa jeden, c wżem i samego życia. Fortuna kołem się toczy, że i w nocy nie spi, okazała nad Prutem: nareszcie doznaiemy dziś równie wspaniałych, iak dobroczynnych dla Nas, N. Krola Jmci Pruskiego sentymentow, ale podobnych nie doznawaliśmy przed Nim, o przyszłości nikt zapewniać nie może, a życie człowieka zawsze iutra nie pewne, cała losu naszego odmiana, na szybkim się zmocnieniu zależy.

A gdy Seym z Limity nayzbawniejsze swe dzieło uskutecznione zobaczy, gdy Etat istotny Woyska w aktualne rozrządzenie odda, tedy w zbawiennym owym Francuzkiego Niepozwalam

zwalam sposobie z powinnym najwyższey Prawodawczy władzy uszanowaniem prosilibym; Najjaśniejszy Seymie, odday wykonanie Prawa wykonawczym władzom, a skończ prawodawczą twoję. Nie naruszajcie nam Konstytucyi rządu, oczekiwaney lat dwieście!

1mo. Bo gdy te znieście, znioszą wasze drudzy, tak znowu rząd się pomiesza, aż znowu w anarchią przyjdzie.

2do. Bo każda forma Rządu, ma swoy osobny fundament, do którego wszystkie polityczne i cywilne Prawa ściągają się mają. Rząd tedy zamierzawszy, nie wiedzieć jakie Prawa stanowią, nie wiedzieć nawet jaką dać edukacją synom, czy do dzisiejszey, czy inney formy stosowną, to jest: czy ma być Patryota cnotliwy, czy Dworzanin przewrotny, pierwsza na nicby w Monarchii wyszła, druga byłaby w Rzeczypospolitey szkodliwą.

3tio. Bo wrzucenie Konstytucyi rządu, nie tylko mnie trwoży. Utratą polityczney i cywilney wolności, (którą znam, mam w niewątpliwey istocie.) Ale nadto, utratą całej Ojczyzny.

Wszakże Pokąd bowiem nie będziemy raz urządzonym, mocnym, swoim osobnym Narodem; po tąd będziemy musieli przenosić się z pod opieki, w opiekę, będziemy zyskiem całk em nas ogarnienia, drażnić sąsiadów. Będziemy ich męsząc, aż w ich zamierzaniu znikniemy! Już rozpoczęła to! już wzięta miara! A jeżeli zdążemy zmocnić się, i nie tykając fundamentalney rządu postawy, zostaniemy w niej rządzeni, można rozumnie wnosić, że rzekną Narody; niech dzisiejszym systematycznym Europy układzie, Narod ten będzie sam w sobie osobnym. *Niech Polak będzie wolnym Polakiem.* Nie mogę niewyrazić co względem Podatkow myśle, kto tak płacić je powinien.

Narod nas składają przy bieżącej ludu; wiejski, mieyski, i Szlachta, przy nas Szlachcie Dziedzictwo i Rządy, inne dwa nie wpływają do rządu, ani już wpływać mogą; dla nich niebyłoby z tąd obiecowanych korzyści, dla wszystkich przyspieszenie zguby. Dostyc jest na przykład wspomnieć, że szkodliwe gminnych z Patrycyuszami kłotnie, przewrotne Trybunow fakcye były główną upadku Rzymian przyczyną.

Gdy,

Gdy tedy niemieli ich tam, gdzie o nich i na nich pisze-
my, powinna zastępować ich miłość, cnota nasza, nasze umiar-
kowanie, nasza sprawiedliwość, i roztropność, zgoła równa iak
siebie, bliźniego miłość; aby nie mieli słuszności mówić, stan Ry-
cerski niema na nas względu, gnębi nas i niższy, a gdy my dwa
upadniem, sam się nie zostoi, aby nie wzdychali z słusznością:
ach! bogdey jeden panował.

Bądź mi ich Trybunami, nie od słow i urzędu, lecz
do istoty prywatnego poddani są częściąka całości, całość bydź
iey Opiekunem powinna.

Ktoż tedy dziś płacić powinien? Czy chłop niewolnik
swoię ma bronić niewolę? płaci już z tey ziemi, którą posiada,
prawda, że jest nasza, lecz robi z niey Pańszczyznę.

Mieszczanin więcej ma z Ojczyzny, więcej winien na
iey obronę. Lecz i ten, z tey ziemi, którą dom iego zabiera,
dofyć już płaci.

Szlachcic, Swiecki i Duchowny, ma wszystkie korzyści,
iego naywiększy interes, aby Dziedzictwo, Przywileie, i zyski nie
zostały Narodow Lupem. Statut 1475. mowi: *Item Spiritua-
les servire debent Bellum, juxta facultatem & Exigentiam Bonorum
suorum, ne itidem Bona Eorum, pro ut & Nobilium annihilentur.*

Otoż, kto ma naywięcej płacić. Jak? oto w równo-
ści. Nie natym równość, aby Szlachcic ubogi ze swego domku
i na kilka kop płoski, płacił złotych siedem, majątny ze swiego
na sto kop folwarku również Zł: 7. a tam będzie równość, gdzie
ze Zł: dwudziestu przydzie złoty 1. a z tysięcy dwudziestu
przydzie tysiąc jeden. Podymne wydaie się ten sposób ułatwić:
ile osada płaci z tey części ziemi, którą ogólnie posiada; tyle
Dwor płaciłby powinien z podobney części, ról swego fol-
warku. Tak Szlachcic, tak Xiądz, tak mieszczanin z folwarku,
tak Sołtys z obszerniejszey nad ianych Roli.



XVIII. 2. 672

1425

~~F~~

XVIII.2.672